Nr 334. Kraków, Sobota 8 Sierpnia 1914. **Rok XXXIII.**

NOWA REFORMA
WYDANIE WIECZORNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane“ po 80 hal. od wiersza. — Głosy publiczne“ po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszczone będą także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Europa w pożodze wojny.

Wojna Austryi z Rosyą.

Potyczka pod Adamówką.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 sierpnia (godzina 11 przed południem).

Jak donoszą z granicy rosyjskiej, także i wczoraj rano konnica nieprzyjacielska usiłowała przedostać się na nasze terytoryum. Koło Adamówki (około Brodów) przyszło o godzinie 8-mej rano do walki między naszemi tamtejszemi strażami granicznemi a kozakami, którzy po dłuższej wymianie strzałów zostali odparci i zmuszeni do ucieczki

Dwulicowa Anglia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 sierpnia.

„Berliner Tageblatt“ zamieszcza pod tytułem „Jak rząd angielski pertraktował z rządem rosyjskim“, co następuje:

Z początkiem czerwca ogłosiliśmy artykuł, w którym, na podstawie pewnych informacyj, donieśliśmy, że między **Anglią a Rosyą odbywają się konferencye co do „entente“ flotowej.**

Dnia 11 czerwca odpowiedział angielski sekretarz stanu, **Grey,** w Izbie gmin na zapytanie, wystosowane do niego w tej mierze, **że nie istnieją żadne umowy,** któreby mogły ograniczyć swobodną decyzyę rządu angielskiego, albo parlamentu, **i nie odbywają się żadne rokowania w sprawie umowy flotowej, ani też nie są zamierzone. Dwulicowość tego oświadczenia wynika z faktu,** że, jak pozytywnie wiemy, podczas wizyty króla Jerzego w Paryżu, **inicyatywa ambasadora Izwolskiego co do zawarcia konwencyi marynarskiej między Rosyą a Anglią rzeczywiście została Grey'owi przedłożoną i za doradą Grey'a rada ministrów uchwaliła też na tą propozycyę się zgodzić. — Następnie przyszło między angielską a rosyjską admiralicyą rzeczywiście do rokowań o kooperacyę angielskich i rosyjskich sił morskich.** Mimo tego jeszcze dnia 13 czerwca gazeta, utrzymując stosunki z rządem angielskim, „Westminster Gazette“, doniosła, że wcale się nie prowadzi rokowań o angielsko - rosyjską konwencyę flotową.

Powiększenie armii angielskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 8 sierpnia.

(Przez Berlin). Prezydent angielskich ministrów, **Asquith,** przedłożył w Izbie gmin imieniem ministra wojny, prośbę o pełnomocnictwo **do pomnożenia armii o 500.000 ludzi.**

Stan oblężenia w Bułgaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 8 sierpnia.

Jak ze strony kompetentnej słychać, rząd przedłoży jutro w sobraniu wniosek **o ogłoszenie stanu oblężenia ze względu na międzynarodowe zawikłania.**

Po zdobyciu Leodyum.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Odznaczenie zdobywcy.

Berlin, 8 sierpnia.

Cesarz Wilhelm nadał generałowi piechoty, Enichowi, który osobiście kierował szturmem na Leodyum, order „pour la merite“.

Zadowolenie prasy.

Wiedeń, 8 sierpnia.

Dzienniki jednomyślnie wyrażają serdeczną radość z powodu zajęcia Leodyum, jako też **z powodu skutecznego rozpoczęcia ofenzywy austro- węgierskiej przeciw Rosyi. Sukcesy Austryi są początkiem wspólnych operacyj austro-niemieckich przeciw Rosyi.**

Neutralność Szwajcaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno Szwajcarskie, 8 sierpnia.

Szwajcarska rada związkowa uchwaliła przesłać mocarstwom podpisanym na traktacie z roku 1815, oraz kilku innym państwom **deklaracyę neutralności.** W deklaracyi tej powiedziane jest w odniesieniu do Sabaudyi: według oświadczenia mocarstw z roku 1815, według traktatu paryskiego z roku 1815 i według dokumentów odnoszących się do uznania i zagwarantowania neutralności Szwajcaryi, pochodzących również z roku 1815, przyznaną została Sabaudyi taka sama neutralność, jak gdyby była częścią Szwajcaryi. Ze względu na postanowienia, które Francya i Sardynia w artykule II. traktatu turyńskiego z r. 1860 ponownie uznała, Rada związkowa sądzi, iż musi na to wskazać, że **Szwajcarya ma prawo te terytorya obsadzić.** Rada związkowa zrobiłaby z tego prawa użytek, gdyby stosunki tego wymagały dla zabezpieczenia neutralności i integralności terytoryum szwajcarskiego, jednakże nie omieszka ograniczeń, zawartych w wspomnianych traktatach, zwłaszcza, o ile dotyczą zarządu tego terytoryum, przestrzegać sumiennie i będzie starała w tym kierunku porozumiewać się z rządem republiki francuskiej.

Rada związkowa jest silnie przekonaną, że to oświadczenie przyjęte będzie przychylnie przez mocarstwa prowadzące wojnę, jakoteż przez inne mocarstwa, które podpisały traktat z roku 1815, jako wyraz starodawnego przywiązania narodu szwajcarskiego do idei przekazanej tradycyą i jako szczere stwierdzenie stosunków wynikających dla Szwajcaryi z traktatu wiedeńskiego.

Bojkot towarów francuskich na Węgrzech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 8 sierpnia.

Właściciele kawiarń i restauracyj w Budapeszcie uchwalili wszystkie zapasy towaru, pochodzącego z Francyi, ofiarować na rzecz Czerwonego Krzyża.

Ruch bojkotowy, zwrócony przeciw towarom francuskim, wzrasta ciągle. Panie z arystokracyi węgierskiej uchwaliły wczoraj wieczorem rozpocząć energiczną agitacyę przeciw towarom, sprowadzanym z Francyi i przeciw francuskim miejscom kąpielowym. W przyszłym tygodniu odbędzie się w tej sprawie konferencya w Kasynie narodowem.

Bratanie się Czechów i Niemców.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Praga, 8 sierpnia.

„Prager Tagblatt“ pisze, że wczorajsze wspólne manifestacye Niemców i Czechów z powodu wiadomości o ofenzywie wojsk austryackich w Galicyi przeciw Rosyi i o zajęciu Leodyum przez wojsko niemieckie, **były wypadkiem historycznym.** Od czasu walk narodowościowych jeszcze nigdy się nie zdarzyło, aby Niemcy i Czesi tak razem byli złączeni. **Dzień wczorajszy dowiódł, że wielka chwila zastaje wszystkie narody Austryi zgodnemi.**

Praga, 8 sierpnia.

O przebiegu wczorajszej manifestacyi donosi jeszcze „Prager Tagblatt“:

Gdy przed namiestnictwem zaintonowano hymn cesarski jeden z Niemców zawołał: Niech żyje zbratanie między Niemcami, a Czechami! Słowa te przyjęto z wielkim entuzyazmem i od tej chwili słyszano naprzemian okrzyki: Niech żyją Niemcy! Niech żyje zbratanie z Czechami!

We wszystkich domach pootwierano okna, zewsząd słyszano radosne okrzyki. Z okien powiewano chustkami ku tłumom manifestantów. Ks. Wacław Lobkowitz, wracając z namiestnictwa ponownie wygłosił przemówienie przed pomnikiem Radeczkyego najpierw po czesku, a następnie po niemiecku. Zakończył on okrzykiem: Niech żyje zbratane austryackich narodów! Niech żyje Austrya! Mowę tę przyjęto okrzykami Hoch! i Slava!

Podobne manifestacye urządzono także w innych punktach miasta. W gmachu dyrekcyi policyi zjawił się na balkonie dyrektor policyi Krikava i wygłosił przemówienie do publiczności po niemiecku i po czesku. Wspólne manifestacye niemiecko-czeskie przeciągały się następnie do późnej nocy.

Kłamstwa rosyjskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi z Petersburga:

Ogłoszony urzędowy komunikat powiada: W ostatnich dniach nadeszły do Petersburga wiadomości, że publiczność niemiecka, a nawet organa urzędowe zajmują stanowisko mniej poprawne wobec poddanych rosyjskich, a nawet wobec dyplomatycznego zastępcy rosyjskiego, który jechał z Niemiec. Niemieckie organa rządowe zajęły nawet stanowisko pozbawione respektu wobec carowej wdowy i jednego z wielkich książąt. Mimo wielkiego wzburzenia narodu rosyjskiego, jakie wywołane zostało tem stanowiskiem Niemiec, ubolewamy z powodu użycia brutalnej siły wobec gmachu ambasady niemieckiej w Petersburgu.

Biuro Wolffa dodaje do tej wiadomości, że **doniesienie o zachowaniu się organów rządowych niemieckich bez respektu wobec carowej wdowy i wielkiego księcia są nieprawdziwe.** Tak samo nieprawdziwe są twierdzenia, jakoby wobec dyplomatycznego zastępcy rosyjskiego organa rządowe niemieckie zajęły niepoprawne stanowisko.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 8 sierpnia.

Wyjazd ambasadora rosyjskiego.

Wiedeń. Wczoraj wieczór ambasador rosyjski Szebeko wraz z personalem ambasady i konsulatu osobnym pociągiem, który rząd austryacki dał mu do dyspozycyi, odjechał z Wiednia. Nie było żadnego wypadku.

Lojalność Serbów austryackich.

Sarajewo. Serbowie w Tuzli z metropolitą Radonicem na czele wystosowali do kancelaryi gabinetowej depeszę z wyrazami hołdu i wierności serbskiego obywatelstwa ortodoksyjnego dla cesarza i króla, dobrego i rycerskiego monarchy. Są oni gotowi poświęcić mienie i krew swoją dla domu cesarskiego. Ponadto serbscy obywatele w Tuzli wystosowali do rządu krajowego telegram, w którym zapewniają o tradycyjnej wierności i lojalności swej wobec monarchii i powiadają, że w tej ciężkiej chwili zasyłają modły gorące do Boga o powodzenie monarchii.

Szykanowanie Niemców w Anglii.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Londynu: Policya przeszukała wiele domów, zamieszkałych przez Niemców w przedmieściu Earlsield i innych miejscowościach angielskich. Wielu Niemców pod zarzutem szpiegostwa aresztowano.

Komendanci floty angielskiej.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Admirał Sir John Jellocoe został zamianowany komendantem floty angielskiej, a admirał Madden szefem sztabu marynarki.

Wojna narzucona Francyi.

„Ryk lwa z Belfortu rozległ się po całej Francyi, zagrzmiał tysiącznem echem pośród Wogiezów i wstrząsnął murami Strasburga — wstrząsnął sercami tęskniących za Francyą mieszkańców Alzacyi i Lotaryngii. Brzmi hasło odwetu!...

„Zamordowaliście Jaurèsa, który nie chciał wojny. Usunęliśmy go przed otwarciem parlamentu, ażeby nie mógł z trybuny ostrzedz wszystkich obywateli, że Francya, podejmując wojnę, gotuje sobie zgubę. Francya pod Moskwą, Francya pod Sebastopolem spełniła swoją misyę dziejową — Francya, wniecając pożogę na zachodzie, gdy Rosya wzniecа ją na wschodzie, Francya w objęciach caratu, poniża sama siebie“.

Oto dwie opinie, które we Francyi ścierają się z sobą. Jedni wołają, że wybiła godzina odwetu, drudzy powiadają, że przyszła pora do poważnego namysłu, czy Francya ma stawiać na kartę swoje mocarstwowe stanowisko dla interesów rosyjskich, które bynajmniej nie są interesami narodu rosyjskiego.

Ci, którzy wzywali i wzywają do namysłu, którzy nawet wprost oświadczają, że dla Francyi nie ma obecnie „casus foederis“ z mocy traktatu sojuszowego z Rosyą, ci, którzy wiedzą, że „la pose et la phrase“, to efekt lśniący na bulwarze paryskim, ale zawodzący w realnej polityce, a zwłaszcza na polu bitwy — ci mają słuszność.

Idea odwetu! Kto jej nie rozumie i nie odczuwa? Mało jest, a może nawet nie ma tak szczęśliwych narodów, któreby nie doznały upokorzeń, wzniecających żądzę odwetu. Francya od lat 44 marzy o odzyskaniu Alzacyi i Lotaryngii, o odwecie za Sedan. Ta myśl, która w ciągu lat występowała to silniej, to słabiej, stała się nawet poważnym czynnikiem polityki międzynarodowej.

Idea odwetu obok chęci zabezpieczenia się przed nowym pogromem zapędziła Francyę w objęcia Rosyi, a do stosunków francusko-niemieckich wniosła tyle rozdrażnienia i nieufności, że często drobne zajścia wywoływały echa wojenne. Przypominamy tylko aferę Schnaebelégo. Gdy generał Boulanger na swoim rumaku cyrkowym czynił piękny giest, „en revenant de la revue“, Europa sądziła powszechnie, że zbliża się godzina porachunku. W czasie przesilenia marokańskiego zdawało się kilka razy, że wojna jest za progiem.

Ale do wojny nie przyszło. Wybuchła ona dopiero teraz. Dlaczego? Czy stało się coś, co Francyę zmusza do pochwycenia za oręż? Odpowiedź przyjdzie sama z siebie. Gdy Schnaebelé został uwięziony na terytoryum niemieckiem, Francya odczuła to jako obrazę narodu całego i była gotowa do wojny. Ale sprawę załatwiono pokojowo bez wielkich trudności. Epoka Boulangera zniknęła jak zły sen dzięki temu, że zdrowy rozsądek wziął górę. Kwestya marokańska, w której odgrywały rolę nie tylko terytoryalne i kolonialne, ale także momenty psychologiczne, jak poczucie dumy narodowej, zwierzchnictwa państwowego i powagi sztandaru francuskiego nietylko w Maroko, ale w całej Afryce północnej — otóż kwestya marokańska nie wywołała spodziewanej wojny, przeciwnie, złagodziła znacznie przeciwieństwa.

A teraz jest wojna. Czy Francya została obrażoną przez Niemcy? Czy grozi jakie niebezpieczeństwo interesom republiki? Niczego takiego nie można się dopatrzeć. Oto Francya rozpoczyna wojnę w imię martwej litery traktatu sojuszowego, przyczem należy podnieść, że interpretaacya traktatu dla uzasadnienia wojny mocno kuleje.

Francya wyrusza w pole bez żadnego zapału. Ludność francuska czuje, mimo gorących nawoływań prasy nacyonalistycznej, że synowie jej mają przelać krew jedynie dla interesu zaborczej Rosyi. Teraz dopiero spostrzegła opinia publiczna we Francyi, że sojusz z Rosyą po ofiarach pieniężnych, pociąga ofiarę krwi, a może skończyć się wielką katastrofą. Paryska prasa nacyonalistyczna woła tem głośniej, im mniej ma wiary w to, co mówi, że Niemcy sprowokowały Francyę. Prasa francuska, ale już nietylko nacyonalistyczna, mówiła tak samo po Agadirze, a jednak sprawa została załatwiona pokojowo. Ale wtedy Petersburg nakłaniał Francyę do ustępstw, ażeby Rosyę uwolnić od „casus foederis“. Dzięki sobkostwu Rosyi, nastąpiła zgoda pomiędzy Berlinem a Paryżem.

Ale teraz chodzi o „casus foederis“ po stronie Francyi. Gabinet petersburski nie krępuje się niczem i pędzi Francuzów do wojny. Zbrodnia w Sarajewie sprowokowała Franciszka Józefa, telegramy cara sprowokowały cesarza Wilhelma. Za to płacić będzie Francya krwią swoich synów, godnych zaiste lepszego losu. Nigdy naród, tak kulturalny, nie był na usługach takich barbarzyńców.

Korpus pomocniczy uczniów.

Wiedeń, 8 sierpnia.

Dolno austryacka rada szkolna krajowa odbyła konferencyę z dyrektorami wiedeńskich szkół średnich, seminaryów nauczycielskich, wyższych szkół handlowych i przemysłowych, oraz z inspektorami okręgowymi szkolnymi w sprawie utworzenia korpusu pomocniczego uczniów. Akcya ta ma na celu wciągnięcie uczniów i uczenice, którzy ukończyli 14 rok życia, do dobrowolnych usług w interesie ogółu. Odezwa stosowna, wylicza następujące rodzaje usług: 1) wszelkiego rodzaju posyłki, roboty kancelaryjne, w szczególności przy władzach wojskowych i przy wszystkich innych urzędach publicznych, przedsiębiorstwach publicznych jakoteż przy przedsiębiorstwach prywatnych czynnych przy gospodarczej opiece mobilizacyjnej. 2) Pomoc przy pracach aprowizacyjnych. 3) Pomoc w czynnościach Czerwonego Krzyża. 4) Roboty rolne, w winnicach i ogrodach.

Dla dziewcząt w pierwszej linii wchodzą w rachubę zajęcia na polu dzieła miłosierdzia, gospodarstwa w szpitalach, opieki nad dziećmi w rodzinach powołanych, szycie i t. d.

Obejmowanie tych usług jest dobrowolnem i bezpłatnem.

Nadawanie lub odbieranie przesyłek w magazynach kolejowych.

Kraków, 8 sierpnia.

Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zawiadamia Izbę handlową i przemysłową, że dostęp do magazynów kolejowych w Krakowie, celem nadawania, względnie odbierania przesyłek, dopuszczonych do przewozu w okresie mobilizacyjnym, unormowany został w następujący sposób:

Osobom prywatnym, mającym nadać przesyłkę, dozwolony jest dostęp do magazynów kolejowych:

1) Dla celów wojskowych: za pozwoleniem „k. u. k. Transportleitung w Wiedniu“, lub jednej z władz wojskowych, w Krakowie na odnośnym liście przewozowym, lub osobnym blankiecie dla każdej poszczególnej przesyłki.

2) Dla celów kolejowych (Regie): za potwierdzeniem jednego z krakowskich urzędów kolejowych (dyrekcya, inspektorat ruchu, sekcya konserwacyi i t. d.)

3) Dla aprowizacyi miast podanych w odnośnem obwieszczeniu (w okręgu dyrekcyi krakowskiej Tarnów, Rzeszów, Jasło, Nowy Sącz, Sanok) za pozwoleniem c. i k. Intendantury twierdzy na odnośnym liście przewozowym, lub osobnym blankiecie dla każdej poszczególnej przesyłki.

Adresatów przesyłek nadeszłych do Krakowa dla celów aprowizacyjnych będzie się o nadejściu każdej przesyłki osobno awizować (pełnomocnictwa do odbioru uwiadomień (awizów) i zastrzeżenia, że adresat sam takie uwiadomienia (awiza) odbierać będzie, zostały na czas mobilizacyi zniesione).

Osobom zgłaszającym się z awizem po odbiór tych przesyłek dozwala się dostępu do magazynów za okazaniem pozwolenia, które wydawać będzie c. i k. komenda dworca kolejowego, umieszczona w portyerni (k. u. k. Bahnhofkommando, na dworcu osobowym (obok akcyzy). Legitymacye wstępu do magazynów wydawać będzie komenda dla osób, względnie firm znanych i stale aprowizacyą miasta się trudniących na pewien okres czasu, dla wszelkich innych zaś osób, lub firm, dla każdej poszczególnej przesyłki osobno.

Czas trwania ograniczeń dostępu nie może być na razie oznaczony, o zniesieniu zaś ograniczeń lub ewentualnych ich zmianach uwiadomi Izba handlowa bezzwłocznie interesentów.

Do polskiego nauczycielstwa ludowego!

Otrzymujemy następującą odezwę:

Niemniej pilną, niemniej doniosłą jest **organizacya pomocy rolnej.** Gdy mężczyźni na bój ruszyli, pozostali w domu muszą ich w pracy zastąpić, ze zdwojoną energią i zapałem imać się każdej pracy produktywnej. W każdej gminie powstać musi organizacya, którаby wzięła sobie za zaadnie doprowadzić do tego, by wszystkie nietylko plony tegoroczne zostały w zupełności w odpowiednim czasie zebrane, lecz także, by rola została należycie uprawiona i obsiana. Wymaga tego iteres armii, która musi być zaopatrzona w żywność na cały czas trwania wojny, jak i interes ogółu ludności. Pomagać musimy sobie nawzajem, a hasłem naszem być musi: Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego. Niech nikt od pracy się nie usuwa! Im więcej sprawności organizacyjnej okażemy, im więcej ze siebie wydobędziemy w tej wielkiej chwili dzielności duchowej, tem pewniej możemy się spodziewać, iż z zawieruchy wojennej wyjdziemy niezmożeni!

Koledzy! Koleżanki! Wasz to obowiązek podjąć wspomnianą pracę, przykładem świecić, innych pociągać!

Zarząd Naczelny Związku polskiego naucz. lud.

Józef Bronisław Szado, sekretarz. — **Stanisław Nowak,** prezes.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca.
Michał Konopiński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 16

Rządca drukarni L. K. Górski.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.